

Monika Trawczyńska

Geneza i konsekwencje konfliktu w Bośni i Hercegowinie w latach 1992–1995

Półwysep Bałkański jest od XIX wieku miejscem licznych konfliktów, a zróżnicowanie etnokulturowe ludności zamieszkującej tę część Europy powoduje, że sytuacja geopolityczna nie została ustabilizowana do dnia dzisiejszego. Wojna w Bośni i Hercegowinie, w latach 1992–1995, ukazała, że stary kontynent po dwóch wojnach światowych nie jest miejscem wolnym od konfliktów, a okrucieństwa, jakich dopuszczali się żołnierze wszystkich stron uczestniczących w wojnie, wprawiły w zdumienie i przerażenie cały świat.

Wydarzenia z czasów II wojny światowej, które miały miejsce na Bałkanach, odcisnęły się bardzo mocno w pamięci zamieszkującej je ludności. Wskutek kolaboracji Chorwatów z Niemcami i Włochami doszło do powstania tzw. Niezależnego Państwa Chorwackiego z Ante Paveliciem na czele⁴¹⁰. Również działacze muzułmańscy z Bośni i Hercegowiny podjęli próbę uzyskania autonomii, kierując w listopadzie 1942 roku do Hitlera memorandum, w którym przekonywali, że nie są Słowianami, lecz pochodzą od Gotów i przybyli na Bałkany już w III wieku jako plemię germańskie⁴¹¹. Utworzono ochotniczy legion muzułmański, którego oficerowie byli pochodzenia niemieckiego⁴¹². W latach 1942–1943 formacje SS były złożone ponadto z Albańczyków i Chorwatów i razem liczyły około 20–25 tysięcy żołnierzy, którzy zostali wysłani do Francji oraz na Śląsk w celu odbycia przeszkolenia, a po jego zakończeniu, w marcu 1944 roku, powrócili na teren Bośni, gdzie walczyli przeciw partyzantom, dokonując niejednokrotnie mordów na ludności serbskiej⁴¹³.

⁴¹⁰ Obok Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny w jego skład weszła część Wojwodiny. Państwo to zostało utworzone 10 kwietnia 1941 roku, na mocy proklamacji o zmartwychwstaniu niezależnego państwa chorwackiego.

⁴¹¹ M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii. Od separacji Słowenii do wojny kosowskiej*, Warszawa 2003, s. 174.

⁴¹² Ideę utworzenia takiego legionu muzułmanie wysunęli w memorandum do Hitlera. Poparł ją Himmler, w czego wyniku utworzono muzułmańską dywizję SS.

⁴¹³ M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990–2000: tło historyczne i stan obecny*, Warszawa 2001, s. 158.

twierdzili, że ostrzał rynku był muzułmańską prowokacją. Ten spór jeszcze do dziś nie jest zamknięty. Pewne jest jednak to, że pocisk, który spadł 5 lutego na Markale, stał się pretekstem do międzynarodowej interwencji w Bośni⁴⁴⁷.

Już następnego dnia Ghali wezwał sekretarza generalnego NATO do jak najszybszego przygotowania akcji lotniczej przeciwko Serbom. Następnego dnia Unia Europejska opowiedziała się za przeprowadzeniem ataków bombowych, nie czekając na ekspertyzy dotyczące tego, kto spowodował masakrę na rynku w Markale. 9 lutego NATO skierowało do bośniackich Serbów oblegających Sarajewo ultimatum, domagając się wycofania do dnia 21 lutego ciężkiej broni na odległość co najmniej 20 km od centrum Sarajewa, a następnie przekazanie tej broni pod kontrolę ONZ. W przeciwnym razie Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego zagroziła atakami powietrznymi na pozycje serbskie⁴⁴⁸. Niewątpliwie była to decyzja przełomowa w historii NATO, gdyż wykraczała poza zapis mówiący o powstrzymaniu się od działań poza obszarem obowiązywania traktatu waszyngtońskiego.

W czasie niecałych 2 lat wojny, około 60 % sarajewskich dzieci w wieku do lat 10 przeżyło artyleryjski ostrzał swoich domów albo znalazło się pod kulami – takie informacje zostały zawarte w raporcie przygotowanym przez UNICEF. Autorzy tego dokumentu podali również, że 37 % dzieci straciło w Sarajewie kogoś z krewnych, a 32 % pomagało przy przenoszeniu zwłok i rannych, 58 % nie wykazuje ochoty do życia, 70 % przeżywa nocne koszmary, a 91 % cierpi na nerwicę żołądka⁴⁴⁹.

Zakończenie wojny przybliżyło kilka istotnych kwestii, mianowicie dozbrojenie i przeszkolenie armii chorwackiej przez amerykańskich wojskowych specjalistów, a następnie zgoda USA na 2 akcje przeprowadzone przez te wojska we wschodniej Krajinie i Sławonii, zamieszkiwane przez ludność serbską, oraz naloty NATO, które doszczętnie zniszczyły serbskie pozycje, w tym składy z bronią i amunicją. Ponadto pod koniec 1994 roku Amerykanie zaczęli przekazywać rządowi w Sarajewie pieniądze na zakup broni, a także wysłali grupę instruktorów, którzy zaczęli w Albanii szkolić oficerów bośniackich. W tym ostatnim kraju, a także w Macedonii, za

⁴⁴⁷ M. Kuczyński, M. Ray-Ciemiega, *Balkański syndrom...*, s. 61.

⁴⁴⁸ S. Wojciechowski, *Wojna w Bośni...*, s. 329.

⁴⁴⁹ „Gazeta Wyborcza”, nr 27, wydanie z 2 lutego 1994 r., s. 5.

Kwestia prześladowań ludności serbskiej, w czasie II wojny światowej, odegrała ogromne znaczenie w kształtowaniu się serbskiego nacjonalizmu. Dochodziło m.in. do mordowania ludności serbskiej niezależnie od płci i wieku, zmuszania jej do ucieczki poza granice państwa lub wypędzanie jej, zmuszania do przejścia na katolicyzm⁴¹⁴. 17 kwietnia zakazano posługiwania się cyrylicą, zniesiono wolność kultów i zasadę wolności sumienia. Ochronę „krwi aryjskiej i honoru ludu chorwackiego” realizowano m.in. poprzez zamykanie serbskich szkół wyznaniowych, eliminację Serbów z instytucji oraz konfiskowanie własności patriarchatu serbskiego.

Niewątpliwie należy poruszyć kwestie istnienia obozów koncentracyjnych, w których obok Serbów, mordowano również Żydów oraz Cyganów. Obóz w Jasenovacu, w którym – jak się szacuje – zginęło około 200 tysięcy osób, stał się symbolem cierpienia narodu serbskiego. Na przełomie lat osiemdziesiątych oraz dziewięćdziesiątych, kiedy ruchy nacjonalistyczne rosły w siłę, bardzo często przypomniano o mordach popełnionych w Jasenovacu. Biorąc pod uwagę, że w czasie II wojny światowej, każdy Serb stracił kogoś bliskiego, przywoływanie wspomnień o masakrach dokonywanych przez Chorwatów trafiało na bardzo podatny grunt.

Przedstawiciel III Rzeszy, działający na terenie Jugosławii, oceniał liczbę zamordowanych na około 750 tysięcy Serbów. Istnieje również raport z 8 sierpnia 1942 roku, stworzony przez jednego z czołowych działaczy serbskiego ruchu oporu, w którym liczbę tę szacuje się na około 800 tysięcy. Z dwóch najnowszych, niezależnych badań wynika, iż życie straciło – w pierwszym (badania przeprowadził Serb, Dragoljub Kocović): 334 tysiące, w drugim (badania przeprowadził Chorwat, Vladimir Zerjavić): 295 tysięcy. Tudjman przez wiele lat utrzymywał, że liczba ta oscylowała wokół 80 tysięcy.

Polityka rekatolicyzacji przejawiała się w prześladowaniach ludności prawosławnej, które uzasadniano argumentami, jakoby prawosławni Serbowie byli potomkami katolickich Chorwatów. Dochodziło do morderstw popełnianych na duchownych (życie straciło 300 popów i 3 biskupów), ponadto niszczone oraz grabiono cerkwie i klasztory. Pod wpływem licznych protestów zagranicznych, latem 1942 roku, prześladowanie Kościoła prawosławnego złagodzone, a nowo

⁴¹⁴ M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii...*, s. 119.

założony Kościół chorwacko-ortodoksyjny uzyskał możliwość legalnego działania⁴¹⁵. Duchowni tego Kościoła odprawiali msze w intencji parlamentu chorwackiego, błogosławili oddziały wojskowe walczące z partyzantami. Z kolei papież Pius XII nie potępił chorwackich zbrodni, podobnie jak chorwacki episkopat nigdy nie wyraził skruchy za wspomaganie tzw. Niezależnego Państwa Chorwackiego. Co więcej, w okresie kryzysu jugosłowiańskiego, 11 lutego 1991 roku, katolicycy biskupi Chorwacji część trzecią pisma do biskupów całego świata zatytułowali „martyrologia Chorwatów i Kościoła podczas i po II wojnie światowej”⁴¹⁶.

Wobec takich okoliczności Serbowie nie pozostali bierni. Wybuchła wojna domowa, w której zaczęli atakować Chorwatów, aby pomścić swoich bliskich. Zorganizowali się w oddziały wojskowe pod dowództwem pułkownika Draży Mihajłowicia, które przybrały nazwę „czetnicy”⁴¹⁷.

Komuniści na początku II wojny światowej, zgodnie z rozkazami Stalina, nie angażowali się w konflikt, aż do dnia 22 czerwca 1941 roku, kiedy Hitler zaatakował Związek Radziecki. Wówczas pod wodzą Josipa Broza (znanego jako Tito) rozpoczęli działania zbrojne.

Tito po zakończeniu II wojny światowej objął władzę w całym kraju i od razu stłumił próbę powstania niepodległej Słowenii (3 maja 1945 r.). Wydał wówczas rozkaz rozstrzelania 30 tysięcy jeńców⁴¹⁸, który wykonano w wąwozie Kocevski Rog. W ten sposób zakończyła się II wojna światowa na Bałkanach, w której życie straciło ok. 2 milionów ludzi, w tym 400 tysięcy partyzantów.

W czasie istnienia SFR Jugosławii, Serbscy historycy o orientacji nacjonalistycznej wielokrotnie podkreślali niechęć marszałka Tity (pochodzącego z rodziny chorwacko-słoweńskiej) oraz jego bliskiego współpracownika, Słoweńca Kardelja, do Serbów⁴¹⁹. Dążąc do osłabienia tego narodu, stanowiącego 40% ogółu ludności kraju, utworzono

⁴¹⁵ *Ibidem*, s. 119.

⁴¹⁶ *Ibidem*, s. 123.

⁴¹⁷ Żołnierze *czet* – powstańczych oddziałów. Nazwa pochodzi z XVIII wieku, kiedy określała działające w górach grupy antytureckich rebeliantów pochodzenia serbskiego i chorwackiego.

⁴¹⁸ Zarówno Słoweńców, Chorwatów, Serbów, jak i Czarnogórców.

⁴¹⁹ M. Waldenberg, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej: dzieje konfliktu i idei*, Warszawa 2000, s. 441.

republikę Czarnogóry i oderwano Macedonię, którą Serbowie uważali za część swoich ziem historycznych. Powstały dwa regiony autonomiczne: zamieszkiwane w większości przez Albańczyków Kosowo⁴²⁰ oraz wielonarodowa Wojwodina. Utworzenie republiki Bośni i Hercegowiny położyło kres sporów serbsko-chorwackich o to terytorium i osłabiło zarazem oba narody. Elementem koronującym konstrukcję nowej Jugosławii było uznanie w 1961 roku wyznających islam mieszkańców Bośni za odrębną narodowość – Muzułmanów (do tej pory część z nich uważała się za muzułmańskich Serbów lub muzułmańskich Chorwatów). Ze względu na wzajemną rzeź Serbów i Chorwatów, jaka miała miejsce na tym terenie w czasie II wojny światowej, wyznawcy islamu stanowili w 1945 roku pierwsza pod względem liczebności grupę religijna w Bośni i Hercegowinie (około 45%)⁴²¹.

Śmierć marszałka oraz brak przywódcy, zdolnego kontynuować jego politykę, doprowadziły do sytuacji, w której władza umacniała się w rękach lokalnych aparatów partyjnych, skupiających ludzi tej samej narodowości. Rząd federalny tracił władzę i wpływy w kraju z miesiąca na miesiąc. Warto podkreślić, że prawie do końca istnienia drugiej Jugosławii, wszystkie narodowości zgodnie współistniały, co więcej, odsetek małżeństw mieszanych „etnicznie” był bardzo wysoki – wynosił około 40 % w dużych miastach, a ze związków tych narodziło się około 20% dzieci.

Na początku lat 90. XX wieku skład narodowościowy trzech najliczniejszych zbiorowości w liczącej 4,1 miliona mieszkańców Bośni–Hercegowinie przedstawiał się następująco: Muzułmanie⁴²² – 44 %,

⁴²⁰ Po wielkich buntach w czasie wojen austriacko-tureckiej (1593–1606) i austriacko-węgierskiej (1645–1669) oraz powstania Chrześcijan po zwycięstwie Sobieskiego pod Wiedniem, większość Serbów została wygnana z Kosowa, które Turcy przekazali Albańczykom, w ramach „podziękowania” za pomoc w stłumieniu powstań.

⁴²¹ M. Kuczyński, M. Ray-Ciemiega, *Balkański syndrom: konflikty zbrojne w byłej Jugosławii 1991–1999, wojna w Kosowie, udział wielonarodowych sił pokojowych NATO w utrzymaniu pokoju na Bałkanach 1993–2000*, Warszawa 2000, s. 28.

⁴²² Słowo Muzułmanie pisane wielką literą oznacza mieszkańców Bośni i Hercegowiny, natomiast pisane małą – wyznawców islamu. W 1993 roku na tzw. Bosnjackim Saborze wprowadzono użycie dwóch słów: „Boszniak”, oznaczające wyznawców islamu w Bośni oraz „Bosanac”, oznaczające

Serbowie – 31,5 %, Chorwaci – 17 %, oraz inni – 7,5 % (przede wszystkim Czarnogórcy i Cyganie).

Kluczową rolę w przyszłym rozpadzie Jugosławii odegrało odrodzenie narodowe w Serbii, które zaczęło się w 1981 roku na fali wydarzeń w Kosowie, a szczególnie zyskało na sile, gdy na czele serbskiego aparatu partyjnego LKJ (Liga Komunistów Jugosławii) stanął Slobodan Miloszević⁴²³.

Miloszević został wysłany do Kosowa w 1987 roku, aby uspokoić sytuację, jednak zamiast walczyć z nacjonalistami serbskimi, wykorzystał powszechne wśród nich nastroje antyalbańskie, przez co doszedł do władzy, obejmując pod koniec 1987 roku władzę w Serbii. Zależało mu na zniesieniu autonomii Kosowa i Wojwodiny oraz na objęciu władzy w całej federacji.

28 marca 1989 roku uchwalono poprawkę do konstytucji, która zniosła praktycznie autonomię Kosowa i Wojwodiny, co wywołało niepokój w innych republikach, zwłaszcza w Słowenii i Chorwacji. W tym czasie kryzys gospodarczy pogłębił się do tego stopnia, iż doszło do hiperinflacji, która osiągnęła poziom 2500 %. Słowacja i Chorwacja zaczęły podnosić kwestie swojego udziału w finansowaniu federacji, który zdecydowanie przewyższał udział innych republik. O skali zróżnicowania gospodarczego świadczy fakt, iż w tym okresie np. na Słowenię przypadało około 35 % łącznej krajowej produkcji przemysłowej oraz około 25 % całego eksportu⁴²⁴. Początkowo Słowenia i Chorwacja zainteresowane były przekształceniem Jugosławii w konfederację, aby wzmocnić własną pozycję i uzyskać większą samodzielność⁴²⁵. Serbowie, którzy dążyli do umacniania spójności państwa, nie zaakceptowali tej propozycji. Sytuacja w kraju zaczęła się komplikować, a rozpad Związku Radzieckiego przyspieszył procesy niepodległościowe w federacji.

Kiedy Miloszević przemawiał na wiecach, tysiące manifestantów wznosiło serbskie flagi i śpiewało pieśni narodowe. Jeżeli „inni” są źli, są mordercami i odszczepieńcami, to „my” jesteśmy moralni i posiadamy

wszystkich mieszkańców tego kraju.

⁴²³ M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa...*, s. 165.

⁴²⁴ S. Wojciechowski, *Konflikt serbsko-słoweński i serbsko-chorwacki*, [w:] W. Malendowski (red.), *Zbrojne konflikty i spory międzynarodowe u progu XXI wieku. Analiza problemów i studia przypadków*, Wrocław 1999, s. 304.

⁴²⁵ *Ibidem*, s. 303.

racje usprawiedliwiają nasze działania⁴²⁶. Do upowszechnienia woli secesji przyczyniły się chorwackie mass media, rozbudzając i potęgując animozje wobec Serbów oraz prezentując nacjonalistyczną wizję dziejów narodu⁴²⁷. Powrócono do flagi Niezależnego Państwa Chorwackiego – białoczerwonej szachownicy, jakże źle kojarzonej przez Serbów.

Chorwaccy historycy⁴²⁸ dokonali mitologizacji narodowej historii, zakładając tezę, iż Chorwacja do momentu I wojny światowej nigdy w swoich dziejach nie utraciła niepodległości. Ich zdaniem, nawet w okresie panowania węgierskiego, stanowiła ona „odrębną jednostkę państwową”⁴²⁹. Dragutin Pavliciević w swojej *Historii Chorwacji* twierdzi, iż obóz koncentracyjny w Jasenovacu jest mitem, „który od lat sześćdziesiątych stał się instytucją państwową, służącą do narzucania kompleksu winy całemu narodowi chorwackiemu”.

27 marca 1990 roku powstała Partia Akcji Demokratycznej (SDA), której liderem został Alija Izetbegović⁴³⁰. 12 lipca zorganizowali się Serbowie, będący opozycją wobec komunistów, tworząc Serbską Partię Demokratyczną (SDS), w której kierownictwo objęli radykalni nacjonałiści: Radowan Karadžić, Momciło Krajsnik oraz Biljana Plavsić. Chorwaci swoją – Chorwacką Unię Demokratyczną (HDZ) – utworzyli w sierpniu, a na jej czele stanął Stjepan Kliučić, chociaż znaczącymi liderami byli Mate Boban i Kresimir Zubak.

⁴²⁶ A. Dziewulska (red.), *Współczesna wojna: odslony*, Warszawa 2006, s. 77.

⁴²⁷ W. Konarski, A. Koseski (red.), *Balkany. Etnokulturowe podłoże konfliktów*, Pułtusk 2006, s. 144.

⁴²⁸ Z Dragutinem Pavlicievićem na czele.

⁴²⁹ Chorwacja w tym okresie stanowiła niesamodzielna część Królestwa Węgier, posiadała jedynie autonomię.

⁴³⁰ Alija Izetbegović urodził się w 1925 roku, zmarł w 2003. Polityką zajął się już podczas II wojny światowej, w której stał po stronie Chorwatów. Werbował wówczas żołnierzy do dywizji Waffen-SS „Handžar”, składających się z około 20 tysięcy – w większości muzułmańskich – ochotników, słynących z niezwykłego okrucieństwa. Dwukrotnie został skazany na karę więzienia: po raz pierwszy w 1946 roku, spędził wówczas tam 3 lata za działalność prowadzoną w czasie wojny; drugi raz zaś 14 marca 1983 roku przez Sąd Najwyższy na karę 12 lat pozbawienia wolności za szerzenie nietolerancji religijnej i fundamentalizmu islamskiego, czego wyrazem była jego praca pod tytułem *Deklaracja islamska*. Odbył tylko część kary, ponieważ w 1990 roku został wypuszczony na wolność. Słynął z uwielbienia dla Ajatollaha Chomeiniego.

Dążenia niepodległościowe na Bałkanach były początkowo odbierane pozytywnie przez Stany Zjednoczone oraz państwa Europy Zachodniej. Chorwacja i Słowenia posiadały zagorzałych zwolenników w kołach chrześcijańskiej demokracji, zwłaszcza w bawarskiej CSU. Nie było również tajemnicą, że chorwackie i słoweńskie dążenia do niepodległości cieszyły się szczególnym poparciem Stolicy Apostolskiej⁴³¹.

W kwietniu do Belgradu została wysłana pierwsza tzw. Trojka. W jej skład weszli ministrowie spraw zagranicznych Włoch, Luksemburga i Holandii oraz były, obecny i przyszły przewodniczący Rady Europejskiej. Zaproponowano pomoc finansową w zamian za powstrzymanie rozpadu federacji. 19 maja 1991 roku odbyło się referendum w Chorwacji, w którym 95 % głosujących opowiedziało się za niezależnym, niepodległym państwem. 28 maja Tudjman rozpoczął przygotowania do obrony poprzez powołanie Gwardii Narodowej (narodowe siły zbrojne). 25 czerwca o godzinie 20:00 Słowenia i Chorwacja ogłosiły swoją niepodległość, co doprowadziło do wszczęcia działań zbrojnych przez wojska federalne (27 czerwca).

5 lipca ministrowie spraw zagranicznych Wspólnoty Europejskiej nałożyli embargo na dostawy broni do Jugosławii oraz zawiesili pomoc gospodarczą dla tego kraju. Została wówczas wysłana druga „Trojka”, która zażądała przerwania ognia. Wojna w Słowenii zakończyła się 8 lipca, podpisaniem porozumienia pokojowego, na którego mocy miało nastąpić opuszczenie tego państwa przez jednostki federalne oraz uwolnienie wszystkich jeńców.

Chcąc powstrzymać działania wojenne w Chorwacji, 25 września Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję numer 713, która wprowadziła całkowite embargo na dostawy broni do państwa jugosłowiańskiego.

W międzyczasie dochodziło do spotkań pomiędzy stroną reprezentującą muzułmanów a dyplomacją niemiecką. 22 listopada Izetbegović udał się do Bonn, gdzie rozmawiał z kanclerzem Kohlem, szukając w ten sposób poparcia dla wydanego 15 października memorandum w sprawie suwerenności Bośni i Hercegowiny, prosząc zarazem, aby Niemcy wstrzymały się z uznaniem Chorwacji i Słowenii.

⁴³¹ B. Koszel, *Konflikt na Bałkanach 1991–1999 a bezpieczeństwo europejskie*, „Zeszyty Instytutu Zachodniego”, nr 16/2000, s. 7.

Prośby na nic się zdały, ponieważ 27 listopada Kohl oświadczył, że po szczycie Wspólnoty w Maastricht oba państwa zostaną oficjalnie uznane przez Niemcy. Wywołało to falę komentarzy w całej Europie. Francuskie gazety przypominały, że w przeszłości Francja na wschodzie miała najlepsze stosunki właśnie z Serbią, a Niemcy już w 1939 roku pretendowały do protektoratu nad Słowenią i Chorwacją⁴³². Wspominano tzw. Niezależne Państwo Chorwackie Pavelicia, jak również niemiecką ideę z lat siedemdziesiątych, dotyczącą zintegrowania Słowenii z Niemcami Zachodnimi i Włochami w ramach grupy alpejsko-adriatyckiej. Ostatecznie, 23 grudnia 1991 roku niemiecki prezydent Richard von Weizsäcker, za pośrednictwem konsulatów w Lublanie i Zagrzebiu, przekazał oficjalne pisma, w których państwo niemieckie uznawało suwerenność obu republik. Działanie to pogorszyło stosunki niemiecko-francuskie, ale co najważniejsze – pokazało, że Unia Europejska nie mówi jednym głosem. Wcześniej Wspólnota ustaliła, że kraje członkowskie będą razem uznawały nowe państwa. Wyłamanie się Niemiec pokazało, że nowo budowana Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa została osłabiona na samym początku swojego istnienia. W dodatku to komisja Badintera miała przygotować raport, stanowiący podstawę ewentualnego przyszłego uznania republik. Wskazano w nim, iż państwami spełniającymi kryteria EWG są Słowenia i Macedonia, aczkolwiek po działaniu Niemiec raport ten przestał mieć znaczenie. Jednostronna decyzja Niemiec wymusiła zgodę ministrów spraw zagranicznych WE (17 grudnia 1991 roku) na uznanie Chorwacji i Słowenii z dniem 15 stycznia 1992 roku⁴³³. Jak było do przewidzenia, na chorwacką i słoweńską suwerenność rząd w Belgradzie zareagował żądaniem dyplomatycznego uznania obszarów zajmowanych w Chorwacji i Bośni przez mniejszość serbską zgodnie z pryncypiami przyjętymi 16 grudnia przez Wspólnotę Europejską⁴³⁴. W uzasadnieniach podawano fakt, iż Serbowie stanowią 12 % mieszkańców państwa chorwackiego.

Alija Izetbegović ogłosił 3 marca 1992 roku niepodległość Bośni i Hercegowiny, gdyż w referendum 99,43 % głosujących, przy frekwencji 63,4 % (głosowanie zostało zbojkotowane przez Serbów), opowiedziało się za suwerennością republiki. Kilka dni później wybuchły walki,

⁴³² *Ibidem*, s. 13.

⁴³³ R. Zięba, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2005, s. 136.

⁴³⁴ B. Koszel, *op. cit.*, s. 19.

jednakże istniała wtedy szansa, aby je szybko zakończyć. W nadziei na ich przerwanie i wzmocnienie pozycji rządu bośniackiego 6 kwietnia w Luksemburgu państwa Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej podjęły decyzję o uznaniu niepodległości Republiki Bośni i Hercegowiny⁴³⁵, co dzień później uczyniły również Stany Zjednoczone. Jednocześnie podtrzymano sankcje gospodarcze wobec Jugosławii, aczkolwiek te wobec Macedonii, Słowenii, Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny zostały zawieszane. Wielu znawców tematyki bałkańskiej uważa, że teza, jakoby uznanie Bośni było jedyną możliwością dyplomacji prewencyjnej, jest błędna, ponieważ 6 kwietnia rząd w Sarajewie stracił kontrolę nad większością terytorium, a przeprowadzone na przełomie lutego i marca referendum było niezgodne z konstytucją Jugosławii z 1974 roku.

Odpowiedzią na uznanie 6 kwietnia przez społeczność międzynarodową Bośni i Hercegowiny było ogłoszenie 7 kwietnia pełnej niepodległości Republiki Serbskiej Bośni i Hercegowiny ze stolicą w Pale przez Radovana Karadzicia, który jednocześnie został jej prezydentem.

27 kwietnia 1992 roku powstała Federacyjna Republika Jugosławii (tzw. Nowa Jugosławia), w której skład weszły Serbia i Czarnogóra, co oznaczało kres Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Nowa Jugosławia nie uzyskała jednak wówczas szerszej akceptacji międzynarodowej, w przeciwieństwie do Słowenii, Bośni i Hercegowiny oraz Chorwacji, które 22 maja zostały przyjęte do ONZ⁴³⁶. Władze w Sarajewie wezwały armię federalną do opuszczenia Bośni, ponieważ w momencie powstania FRJ stała się ona armią obcą. Żołnierze pochodzenia chorwackiego oraz Muzułmanie zaczęli opuszczać jej szeregi, aby wstąpić do „swoich”.

30 maja Rada Bezpieczeństwa ONZ nałożyła sankcje gospodarcze na „nową” Jugosławię, które *notabene* do złudzenia przypominały te, które nałożono na Irak w czasie trwania wojny o Kuwejt. Zakazano wszelkiego handlu z tym państwem (wyjątek stanowiły żywność i lekarstwa), jak również wprowadzono embargo powietrzne oraz zablokowano konta bankowe Serbii i Czarnogóry za granicą. Do kontrolowania ich przestrzegania wyznaczono siły Paktu Północno-atlantycznego, których okręty – w liczbie 6 – wypłynęły na Adriatyk w

⁴³⁵ S. Wojciechowski, *Konflikt serbsko-słoweński...*, s. 322.

⁴³⁶ S. Wojciechowski, *Wojna w Bośni i Hercegowinie*, [w:] W. Malendowski (red.), *Zbrojne konflikty i spory międzynarodowe u progu XXI wieku. Analiza problemów i studia przypadków*, Wrocław 2003, s. 322.

lipcu 1992 roku w ramach operacji *Operation Maritime Monitor* oraz *Maritime Guard*.

Mimo że na dostawy broni do krajów byłej Jugosławii nałożone zostało przez ONZ embargo, zdaniem angielskiego prestiżowego czasopisma wojskowego, między kwietniem 1992 a kwietniem 1994 roku dostarczono Chorwatom broń o wartości 660 milionów USD, Serbom o wartości 476 milionów, a Muzułmanom – 162 milionów⁴³⁷. Należy zwrócić uwagę, iż na terenach kontrolowanych przez tych ostatnich znajdowały się liczne fabryki broni. Ani sankcje, ani kontrole granic nie powstrzymały przemytu broni, a przeciż w tym celu zostały wprowadzone. Miały one jednak nieco inne konsekwencje, mianowicie spowodowały, że na przełomie 1992 i 1993 roku gospodarka Serbii i Czarnogóry znalazła się na krawędzi przepaści.

4 czerwca 1992 roku ministrowie spraw zagranicznych państw członkowskich NATO uzgodnili udział swoich wojsk w misjach pokojowych KBWE, a 9 czerwca Rada Bezpieczeństwa ONZ zatwierdziła wysłanie 1100 żołnierzy UNPROFOR do Sarajewa, jeśli inne środki zawiodą, ponieważ Serbowie zdołali zablokować dostawy pomocy humanitarnej, które transportowano do stolicy Bośni, wykorzystując korytarz powietrzny. Tak też się stało i 1 lipca do miasta zaczęły docierać pierwsze oddziały. „Błękitne hełmy” miały za zadanie chronić lotnisko w Sarajewie, aby zapewnić dopływ pomocy humanitarnej. W lipcu do kontrolowania korytarza powietrznego wysłano siły NATO w ramach operacji *Deny Flight*.

W czasie pierwszych dwóch lat wojny ogromną przewagę militarną posiadały oddziały serbskie, jednak z biegiem czasu i dzięki bardzo wydatnej pomocy amerykańskiej, a także wsparcia ze strony niektórych państw islamskich (np. Turcji, Iranu i Zjednoczonych Emiratów Arabskich) armia bośniacką stała się znaczącą siłą wojskową, wyposażoną w ciężki sprzęt – czołgi bojowe, wozy piechoty, dużą liczbę dział i wyrzutni raketowych⁴³⁸.

Państwa arabskie wspierały Bośnię i Hercegowinę nie tylko militarnie i finansowo, lecz również personalnie – wysyłając na wojnę

⁴³⁷ M. Waldenberg, *Od separacji Słowenii do wojny kosowskiej*, Warszawa 2003, s. 183.

⁴³⁸ D. Wybranowski, *Udział ochotników muzułmańskich w wojnie w Bośni i Hercegowinie*, [w:] G. Ciechanowski, J. Sielski (red.), *Konflikty współczesnego świata*, Toruń 2006, s. 80.

swoich przeszkolonych ochotników. Yossef Bodansky – Senator Kongresu USA – w swojej książce *Ofensywa na Bałkanach* informuje, że pierwsi mudżahedini przybyli do Bośni jeszcze przed rozpoczęciem wojny. Całkowitą liczbę wojowników islamskich określił w granicach 15–20 tysięcy, aczkolwiek istnieją dane, które sytuują ją na poziomie 10 tysięcy⁴³⁹, jak i 4–5 tysięcy⁴⁴⁰.

Radykalizm religijny wielu mudżahedinów szedł w parze z postępującą radykalizacją poczynań rządu w Sarajewie, który zaczął przekształcać obszary przez siebie kontrolowane w typowe „państwo wyznaniowe”, gdzie zaczęto cenzurować radio i telewizję, w szkołach pojawili się misjonarze z krajów arabskich, a nauka arabskiego, lektura Koranu i kursy islamu stały się stopniowo obowiązkowe⁴⁴¹.

Sytuacja w Bośni i Hercegowinie zainteresowała samego Osamę bin Ladena, który już w 1993 roku uzyskał paszport tego państwa, a następnie obywatelstwo⁴⁴². Azjatyckie wydanie Wall Street Journal zamieściło informację, jakoby bin Laden wyznaczył Ajmana al-Zawahiriego do kierowania działaniami w Bośni.

9 września 1992 roku Rada Bezpieczeństwa ONZ powołała Komisję ds. Zbrodni Wojennych, która przede wszystkim miała zająć się badaniem zbrodni na terenie byłej Jugosławii. Następnego dnia Chorwaci podali do wiadomości, iż zatrzymali ładunek broni, który znajdował się w lukach irańskiego Boeinga 747, który oficjalnie transportował do Bośni pomoc humanitarną. Skonfiskowano 4000 karabinów automatycznych, kilkaset tysięcy naboju i broń przeciwpancerną. W tym samym czasie, jak informowała „Gazeta Wyborcza”, w Sarajewie zabrakło wody, żywności oraz lekarstw⁴⁴³. W tym kontekście warto podkreślić, iż 19 września Rada Bezpieczeństwa zażądała wykluczenia Federacyjnej Republiki Jugosławii z obrad sesji Zgromadzenia Ogólnego, co parę dni później (22–23 września) potwierdzone zostało oficjalnym wykluczeniem tego państwa z ONZ⁴⁴⁴. Brak działań ze strony Stanów Zjednoczonych wywołał dyskusję

⁴³⁹ Por. D. Warszawski [K. Gebert], *Obrona poczty sarajewskiej*, Warszawa 2000, s. 438.

⁴⁴⁰ D. Wybranowski, *op. cit.*, s. 80.

⁴⁴¹ *Ibidem*, s. 83.

⁴⁴² Informację taką podała Agence France Presse za bośniackim tygodnikiem „Dani” z września 1999 roku.

⁴⁴³ „Gazeta Wyborcza”, nr 210, z 7 września 1992 r., s. 7.

⁴⁴⁴ B. Zieliński, *Kalendarium procesów integracyjnych i dezintegracyjnych na*

na temat przywódczej roli USA w świecie oraz osłabienia ich wpływów w Europie. Senator Lugar podczas swego słynnego już wystąpienia w Overseas Writers' Club w czerwcu 1993 roku dowodził, że wojna w Bośni to nie tylko kryzys bałkański czy wschodnioeuropejski, ale jest to kryzys ogólnoeuropejski. Jego zdaniem „przyszłość Europy będzie zależała od tego, co wydarzy się na wschodzie kontynentu i jaki to będzie miało wpływ na Zachód. Nie jest to kwestia geografii, ale natury konfliktu, wzrostu sił antyzachodnich i nacjonalistycznych”⁴⁴⁵.

Konflikt bośniacki potwierdził załamanie się systemu bezpieczeństwa zbiorowego, z drugiej jednak strony wykazywał, iż powierzenie Stanom Zjednoczonym przywódczej roli w tej kwestii, mogłoby okazać się korzystne dla obu stron. Senator Lugar podkreślał, że w przypadku Bośni brakowało zdecydowanego amerykańskiego przywództwa politycznego. Bośnia to niepowodzenie Ameryki – twierdził z kolei Patric Glynn, pracownik naukowy waszyngtońskiego American Enterprise Institute. Jeśli USA nie są gotowe podjąć zdecydowanych kroków, stanąć po którejś ze stron, to nic się nie będzie działo. Istota problemu tkwiła jedna w tym, że Clinton nie był przekonany o konieczności sprawowania przez Amerykę roli lidera w świecie⁴⁴⁶.

Sytuacja w Bośni i Hercegowinie pogarszała się z miesiąca na miesiąc, a kolejne projekty planów pokojowych nie przynosiły żadnych rezultatów, gdyż zawsze chociaż jedna z trzech stron odrzucała je. Brak jednoznacznej polityki USA i państw UE w sprawie Bośni doprowadził do licznych zbrodni dokonanych przede wszystkim przez ludność serbską, jednakże każda ze stron dopuściła się w czasie trwania wojny do tego rodzaju okrucieństw i masowych mordów.

5 lutego 1994 roku, w sobotnie południe, na sarajewskim targu Markale nagle w tłum spadł pocisk z moździerza kalibru 120 mm, zabijając 68 osób oraz raniąc 197. Muzułmanie od razu oskarżyli Serbów, którzy stanowczo temu zaprzeczyli, twierdząc, że to prowokacja strony muzułmańskiej, mająca na celu wywołanie reakcji zbrojnej państw zachodnich. Żołnierze ONZ nie byli w stanie określić, kto wystrzelił pocisk – niektórzy oficerowie UNPROFOR oskarżali Serbów, inni

ziemiach dawnej Jugosławii, „Sprawy Narodowościowe”, 1993, t. II, zeszyt 1 (2), s. 215.

⁴⁴⁵ J. Kiwerska (red.), *Gra o Europę: bezpieczeństwo europejskie w polityce Stanów Zjednoczonych pod koniec XX wieku*, Poznań 2000, s. 343.

⁴⁴⁶ *Ibidem*, s. 345.

pozwoleniem lokalnych rządów, zainstalowały się delegatury CIA, zbierające informacje o sytuacji w Jugosławii, na terenach serbskich w Bośni i Chorwacji, następnie przekazując je do Zagrzebia i Sarajewa⁴⁵⁰. Oprócz tego Amerykanie przekazywali stronie muzułmańskiej zdjęcia lotnicze i satelitarne, na którym widoczne było rozlokowanie pozycji serbskich. Niewątpliwie przełomem w wojnie była rzeź, jakiej dopuścili się Serbowie na mieszkańcach jednej z ustanowionych przez ONZ enklaw bezpieczeństwa – Srebrenicy (pierwsza połowa lipca 1995). Zamordowano około 6 tysięcy osób. Wszystkie strony konfliktu dopuszczały się masowych egzekucji, tworzenia obozów jenieckich, w których przetrzymywano ludność w tragicznych warunkach, a nawet istniały miejsca, gdzie kobiety były uwięzione i permanentnie gwałcone przez żołnierzy wrogich wojsk. Nie ulega jednak wątpliwości, że spośród wszystkich stron uczestniczących w wojnie to Serbowie pozbawili życia w ten sposób najwięcej ludzi.

⁴⁵⁰ M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa...*, s. 213.